

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 234 (245)

Olsztyn, czwartek 10 października 1946 r.

Rok II

## KRZEPIĄCE SŁOWA MIN. MOŁOTOWA na sesji plenarnej Konferencji Pokojowej

PARYŻ, 10.10 (PAP). Na plenarnej sesji Konferencji Pokojowej zabrał głos minister Mołotow, który m. in. oświadczył:

Nasze narody pragną dowiedzieć się jakie wyniki dała nasza praca. Głównym naszym zadaniem jest spowodowanie, by traktat pokojowy służył rzeczywiście interesom narodów, tęskniących za trwałym pokojem. Musi to być traktat oparty na zasadach demokratycznych, który należy ukarać sprawców agresji i nie po-

zwoli zapomnieć o poświęceniach w wielkiej walce o wyzwolenie.

Pokój, zawarty na zasadach demokratycznych, musi stworzyć warunki odpowiednie dla rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy wszystkimi narodami, pragnącymi oprzeć się wszelkim wysiłkom, zmierzającym do nowej agresji. Nie po raz pierwszy państwa demokratyczne zbierają się w celu opracowania traktatów pokojowych, nie można jednak powiedzieć,

by traktaty pokojowe, opracowane po pierwszej wojnie, odpowiadały dążeniom narodów do trwałego pokoju. Musimy to wziąć pod uwagę i starać się osiągnąć bardziej pozytywne wyniki.

Delegacja radziecka — mówił minister Mołotow — pragnie tak samo jak wszystkie inne przyczynić się do przyjaznej współpracy wszystkich krajów demokratycznych. Jest ona przekonana, że podziały w łonie Konferencji są rzeczą sztuczną. Falszem jest mówić, jakoby kraje słowiańskie chciały przeciwstawić się państwom anglosaskim.

Młode demokracje słowiańskie potrzebują naturalnie i w ramach swojej pomocy zwłaszcza wtedy, gdy, jak to się niestety dzieje, inne państwa zaniebują ich słusze interesy narodowe, ale jednocześnie młode demokracje pragną utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami demokratycznymi pod tym jedynie warunkiem, by opierało się to na podstawie pełnej równości i wzajemności.

Gdy zresztą mówi się o rzekomej chęci państw słowiańskich do izolacji, przypomina się, że w obrębie Związku Radzieckiego istnieje 13 republik — niesłowiańskich. Gdy zaś dochodzi do prób stworzenia tzw. bloku zachodniego, widzimy ze zdumieniem, że takie państwa jak Chiny, Indie, a nawet Abisynia, są prozono o akces jedynie w tym celu, by zwiększyć ilość głosów pewnej grupy. Oto do jakich niedorzeczności prowadzi wszelki podział na „grupę słowiańską” i „grupę zachodnią”. Należy się wystrzeżać przed tworzeniem takich sztucznych etykietek.

Kończąc apelem o ustalenie demokratycznego pokoju, jako rezultatu wspólnych wysiłków, minister podkreśla, że osiągnięcie tego celu będzie możliwe pod warunkiem zaniechania polityki, polegającej na próbach narzucenia swej woli innym.

### Z REWIZYTĄ DO KIJOWA

WARSZAWA, 10.10 (PAP). —

Dnia 16 bm. udaje się do Kijowa delegacja polska z Premierem Osóbką-Morawskim i Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Zygmierskim na czele.

Podróż ma na celu złożenie rewizyty premierowi Ukrainie SRR Chruszczowowi.

— 0 —

### WNIOSEK POLSKI NA SESJI PLENARNEJ KONFERENCJI

PARYŻ, 10.10 (PAP). — Na posiedzeniu konferencji paryskiej wystąpił imieniem delegacji polskiej amb. Skrzyszewski z wnioskiem o wprowadzenie do traktatu pokojowego z Włochami specjalnego artykułu, zakazującego tworzenia organizacji faszystowskich we Włoszech. Przeciwno wnioskowi wypowiedziało się 10 delegatów, za wnioskiem 9, a 2 delegatów powstrzymało się od głosowania.

### NIE BĘDZIE NARADY WIELKIEJ CZWÓRKI

PARYŻ, 10.10 (PAP). — W kołach politycznych nie przewidują, by ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki mogli zebrać się przed poniedziałkiem dla ostatecznego rozpatrzenia traktatów pokojowych z b. satelitami Rzeszy oraz omówienia sprawy warunków pokojowych dla Niemiec.

### PODANIA SKAZANCÓW NORYMBERSKICH ODRZUCONE

BERN, 10.10 (PAP). Radio szwajcarskie doniosło, że wszystkie podania o łaskę, przestępstwa skazanych na śmierć w Norymberdze, zostały odrzucone przez Sojuszniczą Radę Kontrolną.

## Termin wyborów do Sejmu przewidywany na dzień 19 stycznia

WARSZAWA, 10.10 (PAP). — W tych dniach ukaże się Dziennik Ustaw z tekstem ustawy do ordynacji wyborczej.

Onegdaj obradowało Prezydium KRN. Jakkolwiek nie ogłoszono na ten temat żadnego oficjalnego komunikatu, nie ulega wątpliwości, że

przedmiotem posiedzenia były sprawy związane z rozpisanem wyborów, które odbędą się w połowie stycznia 1947 roku.

W kołach dobrze poinformowanych wymawiają już nawet dokładną datę — 19 stycznia 1947 r.

## Nota polska do rządu USA w sprawie napaści na min. Putramenta

WARSZAWA, 10.10 (PAP). — Ambasadorowi St. Zjednoczonych p. Bliss La. wręczona została nota protestacyjna w sprawie zachowania się amerykańskiej policji wojskowej w Bawarii w stosunku do posła R. P. w Brnie min. Putramenta.

Samochód min. Putramenta, znajdującego się w podróży służbowej, został zatrzymany przez wojskową policję amerykańską, chociaż nosił znak „C.D.” (Korpus Dyplomatyczny).

Pomimo przedstawienia przez min. Pu-

tramenta odpowiednich dokumentów, wystawionych przez wojskowe władze amerykańskie, i wbrew przywilejom dyplomatycznym zarówno posła polski, jak i jego żona zostali potraktowani przez policję amerykańską z daleko idącą brutalnością.

Nota domaga się zadośćuczynienia i ukarania winnych.

### NA TROPIE NIEMIECKIEJ KRECIEJ ROBOTY

## Zona tenora operowego z Berlina aresztowana w powiecie piskim

### BANDYTA SZOFEREM AMBASADY BRYTYJSKIEJ W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.10 (PAP). — Niektóre zagraniczne agencje prasowe podały ostatnio wiadomość o aresztowaniu jednego z pracowników ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Dla uniknięcia nieporozumień w tej sprawie upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że aresztowany jest obywatelem polskim, nazywa się Wirgiliusz Wandalin i był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze bezpieczeństwa jako bandyta, który dokonał wielu napadów z bronią w ręku.

Wandalinowi udało się pod zmienionym nazwiskiem wkraść się w zaufanie ambasady brytyjskiej, gdzie otrzymał posadę szofera.

W chwili aresztowania Wandalin schronił się na teren ambasady brytyjskiej, jednakże na prośbę władz bezpieczeństwa został wydany przez ambasadę bez żadnych trudności.

## Traktat z Włochami opracowany 100 głosowań na plenum Konferencji

PARYŻ, 10.10 (PAP). — Po deklaracjach przedstawicieli poszczególnych państw, na posiedzeniu plenarnym Konferencji Pokojowej przystąpiono do zmuszonej pracy przeprowadzenia około 100 głosowań nad poszczególnymi postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

Art. 4, określający granice wolnego te-

rytorium Triestu, uchwalono jednomyślnie. W ciągu godziny Konferencja przyjęła wszystkie artykuły, dotyczące granicy pomiędzy Włochami a Jugosławią oraz Włochami a Francją.

Projekt francuskiej statutu dla Triestu, jako całość, przyjęto 15 głosami przeciwko 6. Ogółem w sprawie Triestu odbyło się 26 głosowań, zajmując 2 i pół godziny.

Z kolei przyjęto art. 17, na temat zrzeszenia się przez Włochy wszystkich praw do dawnych kolonii, których los ma być postanowiony przez Wielką Czwórkę, a w razie nie osiągnięcia porozumienia, przez Radę Bezpieczeństwa.

W roku 1928 Bracke wyjechała do Berlina, gdzie praktykuje w piekarni, a następnie pracuje w niej, jako ekspedientka.

W 1935 r. Anna Bracke, podówczas jeszcze Kowalewska, poznała artystę operowego Armina Bracke i wychodzi za niego za mąż. Widocznie małżeństwo powodzi się nieźle, skoro Anna przestaje pracować.

Podczas wojny w 1941 r. małżonkowie Bracke przenoszą się do Łodzi, dokąd artysta zostaje skierowany przez władze niemieckie, niewątpliwie w specjalnej misji, którą ułatwia mu życie artysty. Równocześnie Anna pracuje w Łodzi w biurze kwaterunkowym.

Po dwóch latach dość podejrzanego pobytu w Łodzi małżonkowie Bracke zostają przeniesieni do Holandii. Jaką tam prowadzili działalność — ujawni śledztwo.

Moment załamania się Niemiec zastaje Annę Bracke w Poczdamie pod Berlinem. Już pod okupacją radziecką Anna wyjeżdża do Lipska, gdzie pracuje u kapitana rosyjskiego prawdopodobnie w charakterze pomocnicy domowej.

W początku lipca rb. Anna Bracke przekracza nielegalnie granicę Polski i zamieszkuje u swej matki w Grabowie, w pow. piskim.

Tu Bracke rozwija żywą agitację wśród Mazurów przeciwko przyjmowaniu obywatelstwa polskiego. Zna teren, zna ludzi, ułatwia jej to wrogą Polsce działalność. Mimo jednak niewątpliwego sprytu Bracke rozzuchwala się w swojej agitacji do tego stopnia, że sama przyczynia się do swego aresztowania.

W dniu 8 sierpnia rb. we wsi Grzybowo, (gm. Trzonki, pow. Pisz) odbywa się zebranie wśród Mazurów zwołane

przez ekipę Polskiego Zw. Zachodniego z Olsztyna w sprawie akcji weryfikacyjnej. Równocześnie odbywa się rozdział darów UNRRA.

Na zebraniu zjawia się Anna Bracke i wygłasza do Mazurów bezczelne przemówienie, pełne antypolskich inwektiw, kłamstw i bredni na temat „amerykańskiej pomocy dla Niemiec, której należy się spodziewać w najbliższym czasie” — jawnie występując przeciwko przyjmowaniu obywatelstwa polskiego przez Mazurów.

Mazur może być tylko Mazurem niemieckim — woła rozszczęciona Bracke — ale nigdy nie będzie polskim Mazurem!

Incydent na zebraniu w Grabowie spowodował natychmiastowe aresztowanie Anny Bracke. U aresztowanej znaleziono szereg kompromitujących papierów, przywiezionych z Berlina, a m. in. pismo, zawierające w 12 punktach jakgdyby instrukcję propagandową, odmalowującą w różnych barwach przyszłość Niemiec w oparciu o pomoc amerykańską. Cała ta instrukcja naszpikowana jest poprostu trzema literami: — USA.

Sprawa Anny Bracke wkrótce przekazana będzie prokuratorowi. (n.)

### 5 — ZABITYCH 1 — CIEZKO RANNY

Oto krwawy bilans tragicznej serii wypadków na zaminowanych polach b. kwatery głównej Hitlera pod Kętrzynem.

Wstrząsające szczegóły tej tragedii na str. 3-ej.

### KONTROLA ENERGII ATOMOWEJ W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN, 10.10 (PAP). Izba Gmin przyjęła jednogłośnie w drugim czytaniu projekt ustawy o kontroli energii atomowej w Wielkiej Brytanii.

*niekwestyj. wstępnego  
300 - W/M*

# LUD POLSKI SPRAWUJE WŁADZĘ

## po przez terenowe rady narodowe

### Zakończenie obrad zjazdu S. L. w Olsztynie

Przemówienia przedstawicieli władz naczelnych Str. Ludowego — ob. ob. Baranowskiego i Korzyckiego — wygłoszone na odbytym ostatnio w Olsztynie zjeździe członków tego stronnictwa — na stanowiskach radnych terenowych rad narodowych, oraz prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych, — przyniosły nam echa nastrojów politycznych stolicy w tak doniosłym dla Narodu i Państwa okresie rozpoczynającej się kampanii wyborczej do Sejmu.

Nie tak dobitnie, ale przejrzyście ujawniły się również nastroje wsi polskiej w naszym województwie.

#### PRZEMÓWIENIE OB. L. DURY

Po przemówieniach dwu wymienionych mówców zabrał głos prezes zarządu woj. S. L. ob. L. Dura, witając zjazd w imieniu prezydium W. R. N.

Ob. prezes wskazuje na ogrom wysiłków, oczekujących Stronnictwo w dziele dalszego utrwalania ludowładztwa i demokracji w Polsce. Walka o demokrację, to walka o rozporządzenie dochodem narodowym, o władanie ziemią i fabrykami, o sprawiedliwość społeczną. I to właśnie jest przyczyną istnienia opozycji i wstecznicstwa, które znajdują oparcie w reakcji międzynarodowej.

Obecnie władza w Polsce jest w rękach ludu, który ją sprawuje po przez terenowe rady narodowe. Do niedawna samorząd był kontrolowany przez czynnik administracyjny, teraz jest odwrotnie, — rady narodowe mają szerokie uprawnienia w zakresie planowania i kontroli.

Do ich kompetencji należy decydowanie o organizacji służby zdrowia, szkolnictwa i opieki społecznej oraz kontrola sklepów kontyngentowych.

Dziś życie kształtuje się według modelu rad narodowych. Rady muszą uważać, jak pracują komórki administracji ogólnej i rolnej, aby z tej strony nie działa się krzywda interesom gospodarczym i politycznym Państwa.

Dążeniem wszystkich stronnictw bloku jest przede wszystkim stworzenie dobrobytu dla chłopów i to naczelnym zadaniem spada na gminne i powiatowe rady narodowe.

Kontrola społeczna jest instrumentem władzy, — dlatego Komisje Kontroli Społecznej — to bardzo ważne i wpływowe placówki. Tam, gdzie do tych Komisji należą członkowie S.L., tam podział koni i kredytów odbywa się sprawiedliwie.

Nawiązując do przemówienia ob. Korzyckiego, mówca oświadcza, że bandy leśne znajdują pomoc zagraniczną po przez PSL. Placówki S.L. muszą ze swej

strony przyczynić się do likwidowania ich w terenie.

#### INNE PRZEMÓWIENIA

Pierwszą część obrad przed przerwą obiadową zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Po przerwie ob. Kołodziejczyk złożył sprawozdanie z prac organizacyjnych w terenie, które wykazują stałe postępy i rozwój liczebny Stronnictwa.

Na sali obrad i podczas koleżeńkiego obiadu zabierali również głos przedstawiciele wsi polskiej.

Treścią ich prostych i tchnących szczerością przemówień była obrona demokracji, obrona interesów gospodarczych i praw szarego człowieka pracy, troska o jedność narodową, o zagospodarowanie wsi i chleb powszedni dla wszystkich.

Mówiono, że Stronnictwo musi służyć interesom ogółu, że służba publiczna jest jego racją bytu, najpierwszym i najpilniejszym zadaniem.

#### REZOLUCJA

Po zakończeniu obrad zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„My, chłopie, członkowie terenowych rad narodowych, oraz cały aktyw S. L. woj. olsztyńskiego, obradujemy na prastarej ziemi polskiej warmińsko-mazurskiej, ziemi, na której odbył się wielkopomny bój pod Grunwaldem, kiedy miejscem jedności narodowej powalona została cała potęga krzyżacka, — uroczymie przyrzekamy:

1. Stać wiernie na straży odzyskanej sprawiedliwości dziejowej prastarej ziemi pigłowskiej po Odrę, Nysie i Bałtyk.
2. Zamiast odpowiedzi pp. Byrnesowi i Churchillowi i in. opiekunom Niemców — uważać sprawę naszych granic zachod-

nych za wyczerpaną i zaprzestać dyskusji na ten temat. W razie zakusów na nasze granice z czyjkolwiek strony — zamienić sukmany chłopskie na mundur żołnierza — obrońcy.

3. Ziemię tę jak najprędzej zagospodarować, realizując jednocześnie reformę rolną i organizując spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

4. Popierać wszystkie poczynania Rządu Jedności Narodowej, które zmierzają do ugruntowania i utrwalenia zdobyczy ludu polskiego w ramach Polski demokratycznej, rządzonej przez chłopów, robotników i inteligencję pracującą.

5. Popierać jedynie słuszną politykę trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako naszym sojusznikiem w walce z zabobroczością niemiecką.

6. Ludności polskiej autochtonicznej nieść jak najdalej idącą pomoc w zakresie potrzeb gospodarczych, kult.-oświatowych i bezpieczeństwa.

7. W związku z okresem przedwyborczym pogłębić prace organizacyjne w terenie, bazując je na chłopie oraz sojuszu chłopsko-robotniczym i inteligencji pracującej, aby tą drogą uzyskać w nadchodzących wyborach całkowite zwycięstwo obozu demokracji polskiej nad siłami reakcji i wstecznicstwa.

Zjazd wzywa wszystkich chłopów do jednoczenia się pod zielonymi sztandarami Str. Lud. jako jedynej reprezentacji chłopów, dążącej do podniesienia kultury i dobrobytu mas chłopskich.

Zjazd wzywa wszystkich chłopów do wstępowania w szeregi Zw. Sam. Chłopskiej, będącej jedyną organizacją zawodową chłopów.

Niech żyje wielka, suwerenna Polska Ludowa!

## Polskość ziem nad Odrą jest niezaprzeczalna

POZNAŃ, 10.10. (PAP). — W Babimoście, pow. Wolsztyn, odbył się wielki zjazd autochtonów, zorganizowany przez okręg poznański PZZ.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był obradom plenarnym. W czasie obrad zabrał głos min. Inf. i Prop. dr. Widy - Wirski, który omówił sytuację autochtonów oraz koleje, jakie ludność autochtoniczna przeszła w ostatnim czasie.

Prof. Czerwiński zreferował wyczerpująco dzieje i położenie Polaków w Niemczech i na podstawie znalezionych przez siebie tajnych dokumentów niemieckich

udowodnił raz jeszcze niezaprzeczalną polskość autochtonów Ziemi Lubuskiej, którzy jeszcze po pierwszej wojnie światowej pozdrawiali się zawołaniem „Cześć do Odry”.

W wyniku obrad zjazdu uchwalono rezolucję, w której wysunięto szereg postulatów dotyczących zarówno zagadnień administracji, jak też zmierzających do poprawy bytu ludności autochtonicznej. Zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem i utrwalaniem braterskiego sojuszu narodów słowiańskich, a przede wszystkim sojuszu ze Zw. Radzieckim.

### W TRZECIĄ ROCZNICĘ

## BITWA POD LENINO

Trzy lata mijają od pamiętnej w historii odrodzonego Wojska Polskiego bitwy pod Lenino, która była nie tylko chrztem bojowym I-ej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Chodziło wówczas o coś więcej. Rok 1943 był rokiem przełomowym w wojnie, wtedy to po raz pierwszy zdecydowanie zatrzymano zwycięski pochód Niemców, zakończono likwidację armii Paulusa pod Stalingradem, zadając Niemcom największą w ich historii klęskę. W tym roku sojusznicy osiągnęli poważne sukcesy w Afryce i pld. Włoszech i zdobyli panowanie w powietrzu.

W tym przełomowym roku, rozstrzygającym o przyszłości Europy i całego świata na polach bitew nie mogło nas zabraknąć. Udział w walce należało wziąć przede wszystkim na froncie najważniejszym, t. j. wschodnim. Rozumiał to doskonale gen. Władysław Sikorski, inicjator formowania oddziałów Wojska Polskiego na terenie ZSRR. Postawiony jednak na czele Armii Polskiej w Zw. Radzieckim gen. Anders, zaciekle wróg ZSRR, nie życzył sobie udziału Polaków w walce z wspólnym wrogiem — ramię w ramię z Rosjanami.

Licząc na klęskę Zw. Radzieckiego, — gen. Anders wyprowadził swe oddziały do Persji, co stało się początkiem wieloletniej tułaczki po piaskach Azji i Afryki.

Demokratyczne kółka emigracji polskiej w Zw. Radzieckim nie zrezygnowały z walki. Związek Patriotów Polskich postawił sobie za zadanie dalej walczyć z wrogiem w oparciu o sojusz polsko-radziecki. Cele związku spotkały się z poparciem władz radzieckich, które 9 maja 1943 r. zezwoliły na formowanie Pierwszej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Już 15 czerwca żołnierze polscy, grupujący się w obozie w Sielcach pod Moskwą, otrzymali najcenniejszy podar-

unek — broń, 15-go zaś lipca, w rocznicę Grunwaldu — Dywizja otrzymuje sztandar i składa przysięgę.

1 września następuje wyjazd na front, początkowo koleją, dalej zaś pieszo, wśród cięższych nalołów niemieckiego lotnictwa, poinformowanego już o marszu Polaków.

Po otrzymaniu zadania bojowego, dn. 9 października Dywizja koncentruje się w rejonie miejscowości Ladasza, Zachwidowo, Budy. Na odcinku tym nieprzyjaciel wybudował umocnienia, osłaniające przeprawę przez dość głęboką rzeczkę Młereja. Wzgórza i jary, rozciągające się za rzeczką, ułatwiły nieprzyjacielowi zastosowanie ognia wszelkich rodzajów broni. Przedni kraj obrony był wzmocniony nieprzerwana linią zasieków z drutu kolczastego, miejscami podwójną; wzdłuż całego przedniego skrajów ciągnął się dobrze zamaskowany rów strzelecki z rozwiniętym systemem rowów łącznikowych oraz licznymi umocnionymi stanowiskami ogniowymi i bunkrami. W głębi była przygotowana jeszcze druga i trzecia linia ciągłych rowów strzeleckich.

W nocy z 10 na 11-go Dywizja zajmuje pozycje wyjściowe do natarcia na odcinku od Sosojewo do miasteczka Lenino. Po dniu przygotowań, 12-go o godz. 4 rano na pozycji wyjściowej pojawił się kapelan dywizji, ks. Kupisz, który pobłogosławił żołnierzy na walkę o świętą sprawę wolności. Następnie można go było widzieć przez cały czas bitwy, jak chodził i błogosławił żołnierzy, nie zważając na kule.

Wśród gęstej mgły o godz. 6-tej rano rusza I batalion pułku na zwiad.

Nieprzyjaciel ogniem CKM-ów i moździerzy zmusza batalion do okopania się przed zasiekami. Poranna mgła wpłynęła

na opóźnienie przygotowania artyleryjskiego, rozpoczętego dopiero o godz. 9.20. Na 2-kilometrowym odcinku działania Dywizji mieliśmy 452 lufy różnych rodzajów kalibrów dział i moździerzy. Przygotowanie artyleryjskie trwało prawie godzinę. I wtedy podniosły się czolowe oddziały I-go i II-go pułku, idąc do szturmów wyprostowane i strzelając w marszu. Odrazu wdarło się za drut kolczasty i opanowano pierwszą linię obrony nieprzyjaciela. Drugie rzuty wpały do okopów i w walce wręcz zniszczyły stawiających opór Niemców.

Stopniowo 2 pp. opanował wieś Połzuchy, a 1 pp. dotarł do Trygubowa, czemu nieprzyjaciel przeciwdziałał silnym bombardowaniem z powietrza, przykuwając naszą piechotę ku ziemi. Równocześnie zaczynają się kontrataki przy poparciu czołgów, moździerzy i Ferdynandów, załamują się jednak w ogniu naszej artylerii. 1 pułk zajmuje po zażartej walce Trygubowo.

Niemcy, widząc po południowych walcach, że mają przeciw sobie polską dywizję, czynią wszystko, co w ich mocy, aby zniszczyć nasze oddziały i odebrać stracony teren. Chodziło im o zniszczenie tej siły politycznej, która swym istnieniem i walką podnosiła na duchu i zagrzewała do walki Polaków na tyłach niemieckich.

Niemcy skupili na tym odcinku duże siły lotnicze, przerzucone z innych miejsc, dużo artylerii, Ferdynandów, 6-ciolufowe moździerze. W ciągu dwóch dni walki dokonali 63 naloży, w których łącznie uczestniczyło ok. 1.900 samolotów. A jednak Dywizja utrzymała zdobytą linię, przy czym na placu boju pozostało do 1.500 Niemców, wzięto do niewoli 329 żołnierzy i oficerów, zniszczono i zdobyto 5 samolotów, 58 dział i moździerzy, wielką ilość broni maszynowej i ręcznej.

Za męstwo i odwagę sprzymierzony rząd radziecki odznaczył orderami i medalami 242 naszych żołnierzy, nadając

### Przegląd prasy

## Stany Europejskie

Idea Stanów Zjednoczonych Europy, o której ostatnio napomknął niezmordowany trębacz reakcji W. Churchill, nie jest pomysłem b. premiera. Apostołem jej był w swoim czasie Briand. Nigdy jednak idea europejskich stanów zjednoczonych nie była bliska urzeczywistnienia. Dlaczego? „Kurier Codzienny” odpowiada:

„Może to i lepiej, przynajmniej na razie. Bo gdyby naród niemiecki nie mieszkał w samym sercu Europy, ale gdzieś w okolicach podbiegunowych, projekt St. Zjednoczonych Europy mógłby liczyć na realizację wśród ludów miłujących pokój” a takich jest w Europie ogromna większość. Ale Niemcy pojmują taki projekt zbyt srogiście, zbyt po niemiecku, aby mógł on liczyć na urzeczywistnienie.

W takiej organizacji Europy, Niemcy natychmiast dążyliby do uzyskania uprzywilejowanego stanowiska, do osiągnięcia w Stanach Zjednoczonych Europy jak największych korzyści politycznych i gospodarczych i uzależnienia od siebie innych narodów członków Stanów. Te dążenia bowiem zdradzają zawsze, od samego zarania swych dziejów. Ich ukazanie się w historii Europy rozpoczęło okres najazdów, grabieży cudzych ziem i łupienia sąsiednich narodów i okres ten trwa niezmiennie od tysiąca lat, a Hitler obiecywał jeszcze, że ostatnie zabory utrwalą na dalsze tysiące lat.

Całe szczęście Europy, że obietnicy nie dotrzymał...

Nie, stanowczo projekt Stanów Zjednoczonych Europy jest przedczesny. Dopóki Niemcy nie nauczą się żyć spokojnie w wspólnotce europejskiej, dopóki miłość pokoju narodów uważać będą za słabość, którą można wyzyskać dla własnych celów, dopóki dążyć będą stale do rabunku ziem i ludów drogą wojny — tak długo nie ma mowy o urzeczywistnieniu idei Stanów Zjednoczonych Europy”.

### GRECJA PROSI ANGLIE O WIĘCEJ BRONI

LONDYN, 10.10. PAP. Agencja Reutersa donosi, powołując się na źródła miarodajne, że Grecja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą o dostarczenie większej ilości broni.

Rząd grecki zamierza prawdopodobnie zużytkować tę broń dla uzbrojenia oddziałów, powołanych w północnej Grecji przeciwko powstańcom.

### KONGRES PSL „NOWE WYZWOLENIE”

WARSZAWA, 10.10. (PAP). Ogólnokrajowy zjazd delegatów (kongres) PSL „Nowe Wyzwolenie” odbędzie się dnia 27 bm. w Warszawie w sali „Roma”.

trzem — najwyższe swoje odznaczenie — tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego”. Byli to: kpt. Hübner, starszy Dąbrowszczak z Hiszpanii, dalej — Aniela Krzywoń, 19-letnia dziewczynka, fizylierka, odznaczona pośmiertnie (zginęła przy ratowaniu dokumentów z płonącego samochodu sztabowego) i wreszcie — kpt. Władysław Wysocki, oficer ułanów sprzed września 1939 r., który otoczony- wolał śmierć od hańby niewoli.

W walce Kościuszkowcy urzeczywistnili prawdziwą jedność wszystkich patriotów bez różnicy przekonań politycznych. Padł w boju por. Kalinowski, syn szewca z Warszawy, robotnik, komunista, uczestnik walk wrześniowych. Śmiercią bohatera zginął na pierwszej linii ppor. Zabudowski, b. piłsudczyk, członek „Strzelca”. W obronie sztandaru oddał swe życie b. oficer armii Andersa, b. żandarm polski, ppor. Czarkowski.

Po raz pierwszy w historii walczyli obok siebie, umierali i zwyciężali żołnierze w rogatywce i żołnierz z gwiazdą na czapce.

Gdy w jednym z pododdziałów padł dowódca, na prośbę polskich żołnierzy dowództwo objął oficer Armii Czerwonej, który wydobyl pistolet i poprowadził Polaków z okrzykiem: „Za swobodnyu Polszu — w pieriod, rebiatka!”.

Lenino — to pierwszy dowód słuszności nowej koncepcji wojskowo - politycznej — sojuszu państw słowiańskich, jako obrony przed niemiecką agresją.

Od bitwy pod Lenino minęły trzy lata. Obok Pierwszej Dywizji powstały inne jednostki, powstało potężne Wojsko Polskie, które nie zatrzymało się przed Berlinem i Łabą. Dziś, żołnierz polski, który krwią swą wywalczył wolność i wyznaczył nowe granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, mocno stoi na straży naszej niepodległości, gwarantując w ten sposób spokojne warunki pracy nad jak najszybszą odbudową kraju i zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych.



## BGK CZYNNY

W dniu dzisiejszym został uruchomiony oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Olsztynie w gmachu ratusza (parter). Nowej placówce życzymy jak najwocześniejszej działalności dla dobra rozwoju gospodarczego naszego województwa.

Jak się dowiadujemy, z okazji otwarcia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Olsztynie, dyrektor tegoż Oddziału, ob. Kicowski, wręczył ob. wojewodzie czek na kwotę zł. 50 tys. — na cele społeczne. Ob. Wojewoda przeznaczył ten dar jako pierwszą ofiarę na akcję Komitetu Pomocy Żimowej w Olsztynie na okres 1946-47.

## UWAGA, MAŁŻENSTWA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej prosi wszystkie osoby zarejestrowane w Sekretariacie MRN, a posiadające conajmniej sześcioro dzieci, oraz małżeństwa, które przeżyły w jednym związku conajmniej 50 lat, do ponownego stawienia się w Sekretariacie MRN, (Ratusz, pokój nr. 60) celem wypełnienia wniosku odznaczającego — w terminie do dnia 20 bm.

## WALNE ZEBRANIE TWA MUZYCZNEGO

Walne zebranie członków TWA Muzycznego odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11.30 w salce koncertowej Towarzystwa przy ul. Nowowiejskiego 10.

Na zebranie proszeni są, oprócz członków Towarzystwa, rodzice młodzieży, uczęszczającej do Szkoły Muzycznej, oraz wszyscy obywatele, interesujący się sprawami kultury muzycznej w Olsztynie.

## Dzisiaj wieczorem

## TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Ojciec”, sztuka w 3-aktach Strindberga.

## KINO „POLONIA”

Film prod. francuskiej „Skarb rodziny Goupi”. Początek seansów 16, 18 i 20.

## KINO „MAZUR”

Film rad. „Zwariowane lotnisko”. Początek seansów: 16, 18 i 20.

## Wieczór muzyczno-baletowy

w Teatrze im. Stefana Jaracza

Dziwna to była impreza. Udając się do Teatru nie wiemy zgoda na co się „nastawiać” i nastroić, czy na uroczą gwiazdę świata śpiewaczki — Barbarę Kozłowską, czy na ekscentryczną tańce parę baletowej — Papiński-Kolpikówna, czy imprezę koncertowo-artystyczną, czy na rewie.

Początek programu zadziwia nas jeszcze bardziej: wysłuchujemy dwa marsze Beethovena i Prokofiewa w układzie na fortepian (wykonawca — Alfred Müller). Fortepian, ustawiony w głębi sceny, nie brzmi, jakkolwiek wykonanie, odznacza się swobodą i precyzją.

Potem następuje groteskowy taniec — „Maestro” do muzyki Suppégo, a następnie aria z opery „Halka”.

Po pieśniach operetkowych i odtańczonej wiazance walców słuchamy, przy czerwonym oświetleniu sceny i fortepianu, kilku preludjów Chopina, a po arii z „Madame Butterfly” — mazurkę Chopina. Na zakończenie tego bigosu przebranych gatunków muzycznych usłyszeliśmy Czardasza Lehara.

Taki układ programu dowodzi albo wybitnie kiepskiego gustu artystycznego, albo — potraktowania Olsztyna, jak nie-wybrednej Pipidówki, gdzie można wystawić wszystko jedno co i jak, byle z hasłasem, byle kasa szła.

Kostrzewka ma ładny, dzwiczny i czysty głos, nie zawsze jednak trafia we właściwy styl utworu. Utwory poważniejsze wymagają poważniejszej interpretacji, nie można w jednakowy sposób wykonywać „Halki” i „Rose Marie” i — „Czardasza”. Szkoda, że nie usłyszeliśmy śpiewaczki w jakimś jednolitym programie lekcyjnym, w którym można by właściwie ocenić specjalny urok utalentowanej artystki.

Para baletowa zaprezentowała szereg mało oryginalnych numerów. Na wyróżnienie zasługuje pomysły taniec „Maestro” w wykonaniu Papińskiego, taniec ludowy jest nieco przestylizowany, oraz pozbawiony prostoty i wdzięku. „Lubędz” naogół podobał się i był efektywnie zastąpiony przez Kolpikównę z zastosowaniem utartych „chwytów” baletowych.

Solowe numery fortepianowe wprowadziły bodaj najwięcej zamieszania do niejednolitego nastroju wieczoru. Taką muzyką albo musi być traktowana jako rozrywka między poszczególnymi numerami rewii, wtedy nie należy grać Chopina, bo to ujmie przynosi poważnej sztuce fortepianowej i w ogóle pianistom, albo — jako numery koncertowe i wtedy należałoby pomyśleć o innym ustawieniu fortepianu. Zresztą w ogóle nie wolno w takim programie grać preludjów i mazurków.

Nawiasem mówiąc wykonanie marszów czy efekcyjarskiej parafrazy Liszta było o wiele lepsze od preludjów, czy dość dziwnego, jeśli chodzi o tempo i charakter, mazurka h-moll.

A najdziwniejszy z tego wszystkiego jest fakt, że Teatr im. St. Jaracza, już po rozpoczęciu nowego sezonu urządza imprezy pseudo-koncertowe i to w chwili, kiedy sygnalizuje się otwarcie sezonu koncertowego na innym terenie.

Najwyższy czas, ażeby sprawy kulturowe — artystyczne naszego Olsztyna zostały przez jakieś wyższe czynniki właściwie zorganizowane. Jest to konieczne przy rozwoju różnych placówek kulturalnych i wobec powstawania coraz to nowych towarzystw o ząbających się planach i ambicjach.

TRAGICZNA SERIA WYPADKÓW  
w zaminowanym lesie b. kwatery Hitlera

W dniu wczorajszym zamieściliśmy pierwszą, krótką wiadomość o tragicznym wypadku, który wydarzył się na zaminowanym terenie b. kwatery głównej Hitlera pod Kętrzynem (Rastemborkiem), powodując śmierć 5 osób.

Dzisiaj podajemy szczegóły tej wyjątkowej, „seryjnej” niejako tragedii.

## KONIE ZBIEGLY DO LASU

W ubiegłą sobotę trzy pasące się na pastwisku konie 75-letniego Józefa Świdzińskiego ze wsi Czarny Kamień zbiegły do lasu na nierozminowany dotychczas teren b. kwatery głównej Hitlera. Była godz. 11 przed południem.

Na poszukiwanie koni (wiemy, jakim skarbem bezcennym są dziś konie dla rolnika!) udał się stary Świdziński wraz ze swoim 41-letnim synem Apolinarem. W lesie obaj rozeszli się: każdy poszedł w inną stronę.

Po upływie dwóch godzin syn Apolinary odnalazł w lesie konie i powrócił z nimi do domu. Ojciec natomiast nie powracał. Kiedy przeto o godz. 16-ej rozległa się w lesie potężna detonacja wybuchającej miny — niepokój ogarnął rodzinę Świdzińskich.

## W POSZUKIWANIU OJCA

Obawiając się, że wybuch miny mógł być zranic starego Świdzińskiego — cała rodzina udała się do lasu na poszukiwania, które zakończono dopiero późnym wieczorem — bez rezultatu.

W niedzielę z samego rana 3-letni syn Apolinarego udał się do Różany, aby zaalarmować sekretarza gminy, Franciszka Potaszke, zięcia zaginionego Świdzińskiego. Potaszko natychmiast zaalarmował z kolei gminny posterunek MO w Różanie.

Niezwłocznie też komendant posterunku Antoni Gadowski wraz z milicjantem Czesławem Trepanowskim i Potaszką udali się do Czarnego Kamienia.

Tam przyłączył się do nich Apolinary Świdziński (syn) i we czterech wkroczyli na teren b. kwatery Hitlera, umówiwszy się uprzednio z pozostałymi we wsi, że w wypadku odnalezienia zaginionego powiadomią ich strzałami, aby przyprowadzili do lasu furmankę.

## DRUGA MINA WYBUCHA

Około godz. 10-ej rano ekspedycja ratownicza natknęła się na trupa Józefa Świdzińskiego (ojca). Starzec, rozerwany wybuchem miny, leżał na terenie niewątpliwie nierozminowanym.

Dając umówiony sygnał, komendant Gadowski wystrzelił trzykrotnie, po czym wszyscy czterej wzięli się do wyciągnięcia

trupa z niebezpiecznego miejsca. Położyli go na płaszczu i skierowali się ku drodze, na którą powinna była zjechać furmanka.

Zdążyli ująć kilka zaledwie kroków, kiedy nagle pod stopami ich wybuchła mina, raniąc wszystkich czterech.

## TRZECI TRAGICZNY WYBUCH

Najlepiej ranny komendant Gadowski zdołał się podźwignąć, pragnąc za wszelką cenę wezwać pomoc z komendy powiatowej MO w Kętrzynie. Niestety — po przejściu zaledwie około 25 metrów Gadowski natrafił znów na minę, która wybuchając urwała mu nogi.

Z pozostałych rannych tylko milicjant Trepanowski, mając złamaną rękę i kilkanaście odłamków w ciele, zdołał się przedostać na drogę, skąd przybyła właśnie furmanką przewieziono go do szpitala w Kętrzynie.

## NOWA EKSPEDYCJA RATOWNICZA

Po odwiezieniu rannego Trepanowskiego żona sekretarza Potaszki przybyła do komendy powiatowej MO w Kętrzynie, meldując o podwójnym wypadku.

W tym czasie odbywała się właśnie uroczystość z okazji drugiej rocznicy istnienia MO. Milicjanci, wykazując wysokie poczucie obowiązku i przerywając sobie uroczysty obiad, natychmiast pośpieszyli z pomocą rannym.

Ze szpitala wezwano lekarza i samochód — sanitarkę, do którego załadowano się 10 funkcjonariuszy MO.

Po dłuższym poszukiwaniu w lesie usłyszano wolicanie rannego. Kierując się głosem milicjanci doszli do zasieków z drutu kolczastego, poza którymi było już pole minowe. Do drutów przyłączone były tabliczki, ostrzegające przed niebezpieczeństwem.

Poza drutami, w odległości około 25 metrów leżał ranny Potaszko.

## JAK URATOWAĆ RANNEGO?

W obliczu pola minowego lek ogarnął ratowników. Ale czy można było pozostawić nieszczęśliwego rannego bez pomocy, czy można go było opuścić, będąc już tak blisko?

Poczucie obowiązku i głęboko ludzkie współczucie przeważały naturalny odruch lęku. Byli już zdecydowani — mimo wszystko pójść i uratować rannego. Ale jak?

Po dłuższych wahaniach zdecydowano się użyć desek, by po nich przejść przez zasieki drutu kolczastego, a następnie układając je na trawie, dostać się do rannego.

## NA MIEJSCU TRAGEDII

Tak też uczyniono. Czterech funkcjonariuszy MO: Jan Szczerbin, Stanisław Kłanowski, Wańkiewicz i Rusiecki przedostali się do miejsca, gdzie leżał ranny Potaszko.

Oczom bohaterów milicjantów przedstawił się następujący obraz: o dwa metry od rannego Potaszki, który miał urwaną nogę, leżał trup Józefa Świdzińskiego (ojca), dalej w odległości 20 metrów leżały trupy Gadowskiego i Apolinarego Świdzińskiego (syna).

Od rannego Potaszko dowiedziano się, że ranny Apolinary sam usiłował wydostać się na miejsce bezpieczne, kiedy jednak ruszył się spowodował wybuch miny, która znajdowała się tuż obok Potaszki. Apolinary został rozerwany, natomiast Potaszko cudem uniknął powtórnego niebezpieczeństwa.

Co do Gadowskiego — to na godzinę

przed przybyciem ekspedycji jeszcze odzywał się do Potaszko.

## NOWY WYBUCH — NOWA OFIARA

Jeden z pozostałych przed drutami milicjantów, Stanisław Przewodowski, pragnąc podać nosze dla rannego, przeszedł również przez zasieki i szedł śladem pierwszych czterech.

W momencie, kiedy podawał już nosze Rusieckiemu — nastąpił nowy wybuch miny. Przewodowski padł na miejscu zabity, natomiast pierwsi czterej nie doznali żadnego szwanku.

Nie było już mowy o ratowaniu rannego. Zdecydowano powrócić do drutów. Wkrótce czterech dzielnych ratowników zdołało wydostać się z pola minowego, grożącego śmiercią przy każdym stąpieniu.

## PRZYBYWAJĄ SAPERZY

Powiadomiona o wszystkim powiatowa komenda MO w Kętrzynie zaalarmowała Olsztyn.

W poniedziałek w południe przybyli z Olsztyna saperzy, którzy stosując fachowe metody, zdołali wydostać rannego Potaszke z pola minowego.

Potaszko leżał przez 28 godzin na wilgotnej ziemi, mając urwaną nogę. Nie umarł z upływu krwi tylko dlatego, że zdołał nogę podwiązać krawatem.

Przenoszący Potaszke saperzy stwierdzili, że ranny przez cały czas miał pod głową minę, której wybuch mógł spowodować jeden nieostrożny ruch. Ranny zresztą nic o grożącym mu nowym niebezpieczeństwie nie wiedział.

Rannego Potaszke przewieziono do szpitala w Mrągowie (Zadźborku), gdzie natychmiast amputowano mu nogę do kolana. Ranny żyje, ale zachodzi obawa, że z powodu długiego leżenia na wilgotnej ziemi mogą wywiązać się komplikacje.

Tegoż dnia o godz. 5-ej rano w szpitalu powiatowym w Kętrzynie zmarł ranny milicjant Czesław Trepanowski.

Tak więc tragiczny bilans wypadków w b. kwatery Hitlera wynosi: 5 zabitych, w tym 3 funkcjonariuszy MO i 1 ciężko ranny.

Trupa komendanta posterunku MO w Różanie Gadowskiego nie odnaleziono, ponieważ wysoka trawa i brak odpowiednich przyrządów uniemożliwiły saperom dalsze poszukiwania.

## ODZNACZENIA POŚMIERTNE

Na miejsce wypadku Komenda Wojewódzka MO delegowała z-cę komendanta woj. mjr. Chana Warfomięcego wraz z referentem śledczym ob. Lehmanowiczem, oraz przydzielonymi saperami: por. Gruszekim, ppor. Laszkiewiczem i st. sap. Wojnarowskim, Górskim, Owczarkiem, Mikołajczykiem i Bogaćkim.

Ekspedycja ta dokonała własnie uratowania rannego Potaszki, do którego drogę torowano sobie przez wiele godzin, usuwając 57 min.

Jak się dowiadujemy, teren ten jest gęsto zaminowany tak zw. minami skaczącymi, które spoczywają w specjalnych łóżyskach, ukryte w ziemi, przy czym nad ziemią wystają jedynie trzy cieniutkie druczki zapalnika, niemal niewidoczne dla oka.

Według informacji z Komendy Woj. MO polegli milicjanci — tragiczne ofiary swojego szczytnego obowiązku — zostaną pośmiertnie odznaczeni brązowymi medalami „Zasłużonym na polu chwały”.

Co mówią o zaminowanych terenach b. kwatery głównej Hitlera pod Kętrzynem saperzy, wybitni specjaliści w tej dziedzinie — przeczytamy w jutrzejszym numerze „Wiadomości Maz.” (p.m.)

## Należy legitymować członków Komisji kontrolującej mienie poniemieckie

Członkowie Komisji Społecznej przy Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Olsztynie dokonują często kontroli ruchomości poniemieckich, aby sprawdzić zgodność stanu tych ruchomości z wykazem podanym w formularzu spisowym.

Członkowie Komisji Społecznej dokonują kontroli w składzie trzech osób lub więcej, wśród których zawsze jest urzędnik OUL.

Wszyscy członkowie Komisji Społecznej posiadają imienne zaświadczenia, wydane przez OUL w Olsztynie, czy jego delegatury powiatowe, z pieczęcią tegoż Urzędu i podpisem dyrektora, czy kierownika delegatury.

Każdy obywatel, do którego przybędzie Komisja Społeczna, obowiązany jest przed wszystkim wylegitymować członków Komisji.

Powyższe informacje podaje się w tym celu, żeby ostrzec obywateli na terenie

miasta Olsztyna i całego wojew. olsztyńskiego przed elementem przestępczym, który będzie usiłował pod płaszczykiem Komisji Społecznej dokonywać różnych nadużyć.

## Słuchamy radia

CZWARTEK 10 BM.

16.00 dziennik, 16.30 pieśni polskie, 16.55 „Rozmowa z Leopoldem Staffem”, 17.10 koncert rozrywkowy, 18.00 kącik świąteczny, 18.10 audycja literacka, 18.30 kwartał smyczkowy, 19.00 nauka przy głośniku, 19.30 audycja słowno-muzyczna, 20.00 dziennik, 20.30 nasze pieśni, 20.45 słuchowisko oryginalne, 21.10 koncert rozrywkowy, 21.45 kwadrans prozy, 22.00 „Pokrzywy nad Brdą”, 22.15 koncert orkiestry tanecznej, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 muzyka tańeczna, 23.55 skrót ostatnich wiadomości.

Z DNIEŃ 10 PAŹDZIERNIKA

zostaje uruchomiony

ODDZIAŁ BANKU  
GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Biurowisko mieści się  
w Ratuszu na parterze.

2110



## KS ZEOM STRZELA 8 BRAMEK i rewanżuje się za porażkę Elblągowi

rekę obrońcy bez rezultatu. Kończy mecz ósmą bramką Sztokinger.

KS ZEOM Olsztyn mimo, iż niedawno powstał i rozgrywał dopiero drugie spotkanie, to jednak wnioskując z ostatniego meczu rokuje duże nadzieje na przyszłość. Na poczet zalet tej drużyny należy zapisać dyspozycję strzałową, szybką orien-

tację podbramkową, długie podania oraz skoordynowaną grę całości.

Kpt. drużyny elbląskiej ob. Kawa przypisuje niski poziom gry gości meczącej jeździe samochodowej. (gred)

### ODPRAWA SĘDZIOWSKA

Dzisiaj, o godzinie 18 odbędzie się w sali ZWM (ul. Stalina 197), odprawa sędziowska w składzie: dr. Pempicki, por. Wysokiński, Tippe, Troicki, Tatarkiewicz, red. T. Gutkowski, Ostrowski, Szczerbicki.

### SAMOCHOĐOWY ZJAZD GWIAZDZISTY DO ZAKOPANEGO

W dniu 20 bm. Automobilklub krakowski urządził zjazd gwiazdzysty do Zakopanego pod nazwą „Jesienny zjazd samochodowy - motocyklowy”.

Udziela informacji i przyjmuje zapisy komandor sportowy AP Oddziału Mazurskiego (tel. 8210) najpóźniej do dnia 14 bm.

Zgłoszenia na zjazd mogą składać wszyscy kierowcy, posiadający prawo jazdy, bez względu na przynależność do Automobilklubu. (bat)

### WŁAŚCIWY START

Państwowa Rada WF i PW na pierwszej plenarnej sesji, odbytej ostatnio w Warszawie postanowiła między innymi:

1) wprowadzić obowiązek w.f. i egzamin ze sprawności w.f. na wyższych uczelniach.

2) wystąpić o powiększenie ilości godzin w.f. w szkołach do 5-ciu (zamiast obecnych 2 godzin).

Uchwały Państwowej Rady WF i PW kładą trwale żreby pod przyszłość i nowe oblicze sportu polskie go.

## Uniewinniony przez Sąd Okręgowy skazany przez Sąd Apelacyjny

Sąd Apelacyjny w Olsztynie na sesji wyjazdowej w Giżycku (Łuczanach) w trybie postępowania doraźnego, po rozpoznaniu sprawy Jana Siemieniaka, oskarżonego o to, że w nocy z 20 na 21 lipca br. we wsi Paprotki, pow. Łuczany, dokonał rozboju, zabierając rodzinie Bromów, parę koni, wóz, futra, ubrania damskie, męskie, rowery, firanki, koszuły, ręczniki, obrusy, 20 litrów miodu i inne ruchomości domowego i osobistego użytku, skazał Siemieniaka na 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich praw honorowych na przez ciąg lat 10.

Sąd Apelacyjny rozpoznał nowszą sprawę na skutek apelacji prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Giżycku na mocy którego Siemieniak został uniewinniony.

### SZKOLENIE SAMORZĄDOWCÓW

Urząd Wojewódzki organizuje dla pracowników samorządowych kursy góształające ze specjalnym uwzględnieniem rachunkowości.

Ostatnio kurs taki, prowadzony przez zast. naczelnika Wydziału Samorządowego, ob. Uzarowskiego, ukończyło w Kętrzynie 45 osób z liczby 52 słuchaczy.

Na kurs uczęszczali pracownicy samorządowi z powiatów kętrzyńskiego, bartoszyckiego, mrągowskiego, węgorzewskiego i ławskiego.

Następny 6-ciootygodniowy kurs z cyklu kursów dokształcających, które będą przeprowadzone w ciągu kilku najbliższych miesięcy, rozpocznie się przypuszczalnie również w Kętrzynie dn. 15 bm. dla samorządowców z innych powiatów województwa.

W dn. 5 i 6 bm. odbył się również kurs dokształcający w zakresie postępowania administracyjnego dla pracowników starostwa kętrzyńskiego. (l)

### PRZETARG NIEOGROANICZONY

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddział w Olsztynie, ul. Kopernika 36 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dworca autobusowego PKS w Olsztynie przy ul. Kopernika nr 36.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie dworca autobusowego”, należy składać do dnia 15 bm. godzina 12 rano w PKS Oddział w Olsztynie, ul. Kopernika nr 36.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 5.000 zł.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 16 bm. o godz. 12 w Wydziale Finansowym PKS, gdzie również można uzyskać bliższych informacji oraz podkładki za zwrotem kosztów.

PKS Olsztyn zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2116

PKS Oddział w Olsztynie

## Wypadki i przestępstwa

### ZA OBRAZĘ NARODU I PANSTWA

Funkcjonariusze Pow. Komendy MO w Olsztynie aresztowali niejaką Otylię Wichman, zam. we wsi Werandy, gm. Marcin-kowo.

Wichman zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za obrazę Narodu i Państwa Polskiego.

### OGŁOSZENIE I

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Olsztynie komunikuje, że posiadacze październikowych kart żywnościowych I kat. kupon nr 29, MK kupon nr 1 otrzymają w sklepach rozdzielczych w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1-go listopada b.r. po 100 szt. amerykańskich papierosów w cenie po 4 zł za sztukę.

Niezależnie od sprzedaży papierosów amerykańskich w dalszym ciągu utrzymuje się sprzedaż wolnorynkowa tych papierosów w cenie 8 zł za sztukę. 2102

Za wojewodę olsztyńskiego naczelnik Wydziału Adam Baran

### OGŁOSZENIE II

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Olsztynie komunikuje, że posiadacze październikowych kart żywnościowych I kat kupon nr 30, 31, MK kupon nr 2, 3 otrzymają w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1-go listopada b.r. w dwóch ratach po 100 szt. papierosów monopolowych na każdy kupon, t.j. 200 szt. razem. 2103

Za wojewodę olsztyńskiego naczelnik Wydziału Adam Baran

## OGŁOSZENIA

### DRÓBNE

PAŃSTW. Centrala Handlowa, Oddział Woj. w Olsztynie, Al. Wojska Polskiego 5 poszukuje wykwalifikowanych sił biurowych. 2107

GOSPODARSTWO pod Olsztynem odstąpię. Wiadomość: sklep Siendy, Olsztyn, Dworcowa 26 (obok Ubezpieczalni). Środa i piędziela. 2093-1

URZĘDNIK wojewódzki samotny, szuka pokoju sublokatorskiego — dobrze zapłaci. Zgłoszenia w Redakcji. 2112

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostrołęka, na nazwisko Bobrowiecki Władysław, ur. 19.2.1923 r. 2092-1

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tymczasowe, wydane przez PUR Białystok, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Białystok, na nazwisko Sajda Wiktor, ur. 20.6.1920 r. 2094-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację, wydaną przez dyr. Teatru Olsztyn, legitymację, wydaną przez ZZPT, legitymację członkowską, wydaną przez Spółdzielnię „Mazur” Olsztyn, na nazwisko Grudzińska Salomea, oraz kartę repatriacyjną na nazwisko Gieczewski. 2097

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Zaniecki Roman, ur. 10.8.1925 r. 2101-1

UNIEWAŻNIAM dokumenty i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Gdynia, na nazwisko Szyborski Jerzy. 2104-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU w Płocku i dokumenty na nazwisko Kopeczyński Jan 2106-2

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Chmielewskiego Czesława, wydane przez Ministerstwo Bezpieczeństwa w Białej Podlaskie. 2111

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Skiden, na nazwisko Grodowski Wacław. 2113

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Sokółka, na nazwisko Żuk Aleksander, ur. 1.2.1916 roku. 2114-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną oraz wizę graniczną na nazwisko Kozłowski Józef, ur. 1919 roku. Zamieszkały majątek Węzówka, gm. Olszewo p-ta Węgorzewo. 2115

## PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział Wojewódzki w Olsztynie

SKLEP WZORCOWY Nr 1

OLSZTYN, GMACH RATUSZA

Agentury:

Szczytno, Kościuszki 4  
Ostróda, Reymonta 8  
Punkt Sprzedaży Nr 1 —  
Dąbrowna, Rynek 9  
Mrągowo, Warszawska 7  
Orneta, Plac Wolności 9  
Giżycko, Dębowskiego 1  
Morąg, Zymierskiego 1  
Lidzbark, Plac Wolności 8

rozprowadza wszystkie posiadane towary wyłącznie HURTOWO

### OGŁOSZENIE

W związku z zdarzającymi się wypadkami fałszywego podawania wysokości poborów na rachunkach za gaz, Dyrekcja Gazowni Miejskiej oznajmia wszystkim upoważnionym do poświadczania wysokości poborów dyrektorom, naczelnikom przedsiębiorstw i instytucji, że w razie zaistnienia powyższego wypadku, sprawa zostanie oddana do prokuratury i uważana jako okradanie mienia publicznego.

Przypomina się zarazem, że zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej prawo do korzystania ze zniżek posiadają wszyscy odnajemcy pracy, których całkowite pobory wraz z wszelkimi dodatkami w gotówce i naturze nie przekraczają 5000 zł miesięcznie.

Konsumenci, którzy opłacają rachunki po terminie płatności oznaczonym na rachunku tracą prawo do zniżki. 2093-1  
Dyrekcja Gazowni Miejskiej

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Olsztynie podaje do wiadomości, że w związku z małą w stosunku do podaży, produkcją koks, zainteresowane Urzędy, Instytucje i t.p. winny najpóźniej do dnia 20.X br. złożyć w Dyrekcji Gazowni Miejskiej zapotrzebowanie na koks niezbędny dla nich na okres zimowy, opłacając należność przy zamówieniu.

Za pełne zrealizowanie zapotrzebowań wniesionych po terminie Gazownia Miejska nie gwarantuje. 2094-1  
Dyrekcja Gazowni Miejskiej

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Nadesłanych rękopisów Reakcja nie zwraca.

Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysok. przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 70 zł., kwartalna—200 zł., roczna—800 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo nie wychodzi.